

# Szymon Wydra & Carpe Diem,

Tego czego nie powiem nikt nie będzie mieć  
Może zostawię w głowie jeśli będę chcieć  
A tego czego nie będzie  
Będzie miał tylko Bóg  
Mówią że jest wszędzie  
Mówią że jest tu  
Z wolna zbliża się zima  
Jakiś dziwny lęk  
Dzień się później zaczyna  
Słońce gubi się  
Czas o którym nic nie wiem  
Puka do mych drzwi  
Kusi innym spojrzeniem  
na te same dni  
wrzesień tego roku  
jakiś dziwny był  
w wielu sercach był spokój  
by zaraz zmienić się w pył  
już prawie nie mam złudzeń  
że coś zmieni się  
że kiedyś się obudzę  
w całkiem innym śnie  
To jest koniec pustych słów  
Gdy czeka już na mnie świat  
To jest koniec, czapki z głów  
By nie czuć ciężaru lat  
Już czas zamknąć drzwi i z domem pożegnać się  
Już czas iść się bić za waszą i naszą krew  
Tego czego nie powiem nikt nie będzie mieć  
Może zostawię w głowie jeśli będę chcieć  
A tego czego nie będzie  
Będzie miał tylko Bóg  
Mówią że jest wszędzie  
Wątpię czy jest tu  
Jeśli mam mówić szczerze  
Nie starcza mi już sił  
By dalej zostać w swej wierze  
By dalej normalnie żyć  
Świat którego nie znałem  
Znikąd zjawił się  
Wiem że bardzo się bałem  
I ciągle to we mnie jest  
To jest koniec pustych słów  
Gdy trzeba wyruszyć w świat  
To jest koniec, czapki z głów  
By nie czuć ciężaru lat  
Już czas zamknąć drzwi i z domem pożegnać się  
Już czas iść się bić za waszą i naszą krew  
Nie ma nic a co ma być, gdy wokół jest tyle zła  
Nie ma nic a co ma być, gdy katem rodzony brat  
Nie ma nic a co ma być, gdy trudno o ludzki gest  
Nie ma nic a co ma być, gdy ciągle jest tak jak jest  
Nie ma nic a co ma być, gdy wszędzie jest tylko gniew  
Już czas zamknąć drzwi...